

Tanecznym krokiem idziemy w szeroki świat ..

W połowie lat dziewięćdziesiątych, studio nagraniowe Polskiego Radia w Szczecinie cieszyło się zasłużoną renomą wśród muzyków w całej Polsce.- wspomina Roman Zieliński, realizator nagrań, który razem z Dariuszem Kabacińskim pracowali w tym czasie.

Nagrywano muzykę jazzową , rozrywkową i poważną, a Szczecin stał się również popularny wśród zespołów grających muzykę latynowską. / m.in. zespoły ; Pasion Quillapas , Inkanto , Los Candela /

Powtało kilka płyt tego gatunku a w sumie z kilkadziesiąt nagrań zrealizowanych w wieżowcu przy Niedziałkowskiego i popularnych w owym czasie na rynku muzycznym. Często nagrania były połączone z koncertami w naszym mieście.

Odbywało się to według podobnego schematu. Zespół nagrywał sesję w studiu, a gdy zbliżała się godzina koncertu, muzycy przerywali nagrania i jechali na spotkanie z publicznością. Koncert kończył się po 23.00 późno w nocy i wtedy wracano do studia, aby zakończyć przerwana pracę.

Życie jednak płata nam różne figle i podobnie było w tamtym przypadku, nie pamiętam już, jak to była płyta – wspomina uśmiechając się Roman Zieliński.

Pamiętny koncert był niesłychanie „gorący”, rozemocjonowana publiczność skłoniła artystów do wielu bisów, a oni nie mogli wyjść z sali, bo tłum fanek i fanów nie chciał się ze zespołem rozstać. Atmosfera wspaniała, wszyscy rozbawieni, rozśpiewani i wtedy pada propozycja, że przecież w studiu, trzeba jeszcze dograć reakcje publiczności i aplauz towarzyszący koncertom grupy. Muzycy proszą o pomoc. Pomysł zostaje podchwycony i wszyscy zebrani, entuzjastycznie deklarują swoim idolom udział w nagraniu płyty.

Spodziewaliśmy się – wspomina Roman Zieliński, że z muzykami do studia przyjedzie kilka osób, jednak rzeczywistość przerosła najśmielsze oczekiwania. Rozśpiewany, tańczący tłum fanów doprowadził artystów do wieżowca, budząc zrozumiałą konsternację i przerażenie wartowników.

\*\*\*

Kroniki niestety milczą o reakcji wartowników wieżowca zaskoczonych przeniesieniem koncertu do studia nagraniowego w asyście kilkudziesięciu fanów. Należy jednak odnotować fakt, iż sesja została zakończona, a wydania płyta cieszyła się sporym zainteresowaniem na rynku muzycznym.